NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Rok VIII. Nowemiasto, dnia 23 listopada 1935. Nr. 46

Na Niedzielę XXIV. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. XXIV. w. 15—35.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela Proroka, stojącą na miejscu świętem, kto czyta, niech rozumie; tedy, którzy są w żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry; a kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego; a kto na roli, niech nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemiennym i karmiącym w one dni. A proście, aby uciekanie wasze nie było w zimie albo w Szabat. Albowiem naonczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd ani będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśliby wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus albo indziej, nie wierzcie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda tak, iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wybrani. Otom wam opowiedział. Jeśliby wam tedy rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychódźcie. Oto w tajemnych gmachach, nie wierzcie. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna człowieczego. Gdziebykolwiek było ciało, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast po utrapieniu onych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da światłości swojej; a gwiazdy będą padać z nieba i moce niebieskie poruszone będą. A na on czas się ukaże znak Syna człowieczego na niebie; i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi; i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego w obłokach niebieskich, z mocą wielką i majestatem. I pośle Anioły swoje z trąbą i głosem wielkim i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios aż do krajów ich. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy już gałąź jego odmładza się i liście się wypuszcza, wiecie iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

O sądzie ostatecznym.

Ewangelja, która na niedzielę dzisiejszą, jako ostatnią w roku kościelnym jest przeznaczona, zawiera dwie Chrystusowe przepowiednie. Pierwsza z nich już się spełniła w całej okropności swojej. Odnosiła się ona bowiem do zburzenia Jerozolimy, które też rzeczywiście nastąpiło w czterdziestym roku po śmierci Zbawiciela. Wtenczas to wojska rzymskie pod dowództwem Tytusa, zdobywszy miasto, zniszczyły je zupełnie, nie oszczędzając nawet wspaniałej świątyni. Dożył tego nieszczęścia ten sam lud jeszcze, który jego zapowiedź słyszał z ust samego Zbawiciela Boskiego. Jako mówił Pan Jezus: „Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, ażby się stało to wszystko”, tak się też i spełniło.

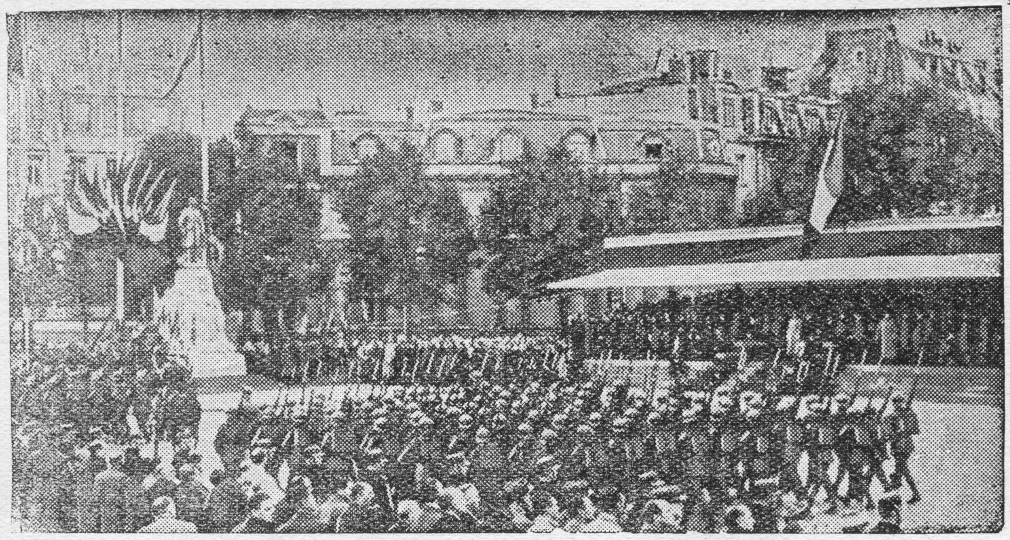
Ziszczenia się drugiej przepowiedni Chrystusa Pana oczekujemy dopiero. Głosi nam ona bowiem koniec całego



Londyński arcybiskup kościoła anglikańskiego Canterbury przemawia na manifestacji politycznej przeciw Włochom.

świata i mający po nim nastąpić sąd ostateczny. Prawdę tę straszną wyznajemy codziennie w pacierzu, kiedy powtarzamy te słowa: „Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych".

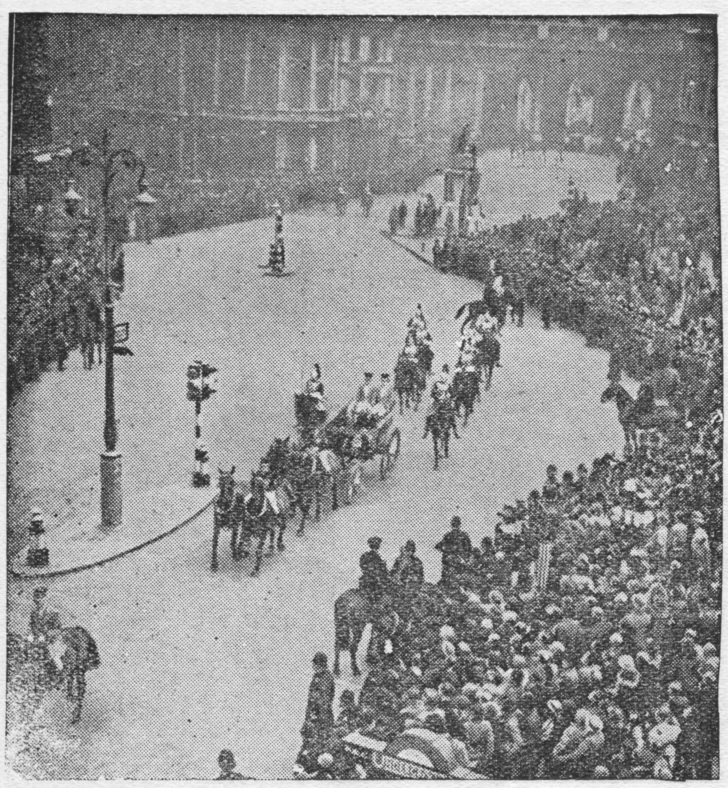
Powiada św. Paweł Apostół: „Postanowiono ludziom raz umrzeć, a potem sąd". Natychmiast przeto, skoro tylko dusza opuści ciało, staje przed sądem Bożym. Artykułem jest jednak wiary naszej świętej, że oprócz tego sądu po śmierci, na którym Pan Bóg rozsądza sprawy każdego pojedyńczego człowieka, który to sąd dlatego sądem szczegółowym się zowie, czeka nas jeszcze przy końcu świata sąd ostateczny, zwany także sądem powszechnym, gdyż na nim wszyscy ostatni zdadzą rachunek. Zapowiedział go Pan Bóg już dawno, bo jeszcze w starym zakonie. Jak bowiem czytamy u Joela proroka: „Oto w one dni zgromadzę wszystkie narody i sprowadzę je na dolinę Józefat i będę się tam z nimi sądził o lud mój i o dziedzictwo Moje".



W Paryżu odsłonięto pomnik ku czci głównego wodza w walkach nad Sommą, marsz. Fayolle'a.

O Bracia drodzy! nie są to żadne bajki, ale szczera prawda, artykuł wiary naszej świętej. Wszyscy my więc się kiedyś ukazać musimy na sądzie ostatecznym, bo zapowiedział nam to ten sam Pan Jezus, który mógł wobec wszystkich oświadczyć: „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa Moje nie przeminą".

Głęboko zatem wyryjmy sobie tę prawdę w pamięci. Niechaj myśl o niej chroni nas od złego, a do dobrego zachęca. Nie zawsze wprawdzie cnota znajdzie tu uznanie na ziemi, lecz w on dzień ostateczny, gdzie to, jak mówi św. Paweł Apostół: „każdego robota jawna będzie", zasłużoną odbierze od Pana Boga wobec wszystkich wiekuistą zapłatę.



Przejazd królewskiego pojazdu weselnego, wiozącego angielską parę książęcą przez ulice Londynu po obrzędzie ślubnym.

Dzwięki organów rozsadziły kościół.

Literat duński Helger Drachmann, zmarły w 1908 roku, napisał w swoim czasie nowelę o kościele, który runął w gruzy pod wpływem głośnych dźwięków potężnych organów.

Nowela, zatytułowana „Kościół, a organy", spotkała się z gorącem przyjęciem czytelników i dość chłodną oceną krytyki, która zarzucała autorowi niesłychany wymysł i jego nierzeczywistość.

W tych dniach zdarzył się wypadek, który potwierdził w zupełności i urzeczywistnił właściwie treść wspomnianej noweli Drachmanna.

W mieście norweskiem Brontheim zapadł się kościół w chwili, gdy potężne organy grały jakieś oratorjum kościelne. Ludność zgromadzona w kościele rzuciła się w popłochu do ucieczki. Było wielu rannych. Specjalni rzeczoznawcy, powołani do zbadania przyczyny wypadku, oświadczyli, że przyczyną zapadnięcia się świątyni były właśnie zbyt głośne i potężne dźwięki organów „rozsadzające" poprostu kościół.

Irlandzkie Lourdes.

Od roku 1879 odbywają się stale liczne pielgrzymki do irlandzkiej miejscowości Knock, wsławionej wielu cudami, za przyczyną Matki Najśw. doznanemi przez pątników, przybywających nietylko z Irlandji, ale i z Anglji, a nawet z Ameryki.

W Knock powstało biuro lekarskie dla badania cudów, które składa się z 5 lekarzy, z których tylko 3 jest katolikami. Zaznaczyć należy, że władze kościelne aż do roku 1933 odnosiły się z rezerwą do wypadków w Knock, wyczekując na dalszy rozwój spokojnie. Od połowy r. 1933 zaczęły się jednak mnożyć uzdrowienia cudowne w Knock tak bardzo, że zainteresowały się niemi sfery lekarskie.

Poświęcenie odbudowanej Katedry w Verdun.

Ostatnio kard. Verdier dokonał poświęcenia katedy w Verdun, zburzonej przez Niemców podczas wojny światowej. Katedra, pochodząca z 12-tego wieku, została obecnie całkowicie odbudowana.